

Krzysztof Kukucki  
Radny Miasta Włocławek

Włocławek, 15 lutego 2016 r.

Stowarzyszenie  
Klub Miłośników  
Włocławek

Pan  
**Marek Wojtkowski**  
Prezydent Miasta Włocławek

dn. wcl. 2016 02 15

### Interpelacja międzysesyjna

Na podstawie § 56 Statutu Miasta Włocławek z dnia 30 kwietnia 2012 r. zwracam się z prośbą o pomoc w sprawie, z którą zwrócili się do mnie mieszkańcy. Dotyczy ona niepokojących zdarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie w Jednostce Strzeleckiej Nr 4051 we Włocławku im. Gen. Władysława Andersa. W załączeniu przesyłam korespondencję nadesłaną do mnie, w której poddawane są w wątpliwość standardy prezentowane przez Dowódcę Jednostki oraz opisywane są konkretne sytuacje wskazujące na konieczność podjęcia odpowiednich działań z tytułu nadzoru.

W związku z faktem, że organem sprawującym nadzór nad Jednostką Strzelecką Nr 4051 jest Prezydent Miasta Włocławek, zwracam się z prośbą o podjęcie stosownych kroków zmierzających do wyjaśnienia opisanej sytuacji i ustalenia stanu faktycznego.

  
Krzysztof Kukucki

Włocławek 11-02-2016

Do Pana Krzysztofa Kukickiego. Radnego Rady Miasta Włocławek.

Witam serdecznie.

Piszę do Pana aby zwrócić uwagę na ostatnie wydarzenia dotyczące Jednostki Strzeleckiej Nr 4051 we Włocławku im. Gen. Władysława Andersa.

W dniu 6 go lutego 2016 roku odbyło się Sprawozdawcze Walne Zebranie Członków Jednostki Strzeleckiej JS 4051. Zwołane na podstawie Rozkazu Organizacyjnego Dowódcy Jednostki nr 2/2016 plut. ZS [REDACTED]

Na wstępie zebrania poddałem wniosek, poparty również głosami pozostałych członków JS 4051 o umożliwienie wyjaśnienia swojego stanowiska oraz obrony Panu [REDACTED] na stawiane mu przez dowódcę zarzuty dotyczące kradzieży pieniędzy oraz mienia, sprzętu JS 4051.

(tu chciałbym zaznaczyć iż [REDACTED] pełniący funkcję instruktora w JS 4051 został zawieszony w prawach członka przez dowódcę plut. ZS [REDACTED] na podstawie w/w oskarżeń i nie miał do dnia 6 go lutego żadnej możliwości wythumaczenia się ze stawianych mu zarzutów)

Pan [REDACTED] przedstawił swoją wersję oraz wszystkie okoliczności.

Następnie zadałem [REDACTED] pytanie dlaczego bez dowodów oskarżył publicznie tzn. przez stronę internetową iż jest zamieszany w kradzież pieniędzy oraz dzwoniąc do osób postronnych nie związanych z jednostką i informując je iż [REDACTED] jest cytując „złodziejem i hazardzistą”.

Niestety nie doczekaliśmy się odpowiedzi, jedynym usprawiedliwieniem jakie padły z ust Dowódcy było iż uzyskał takie informacje od osób które wysłał do domu [REDACTED] w dniu 7 stycznia 2016 około 18 godziny, osoby te miały dokonać rewizji w domu Pana [REDACTED] celem ewentualnego sprawdzenia go pod kontem obecności skradzionych rzeczy. Jedna z osób wydała polecenie synowi Pana [REDACTED] tu cytuję jego słowa „ sprawdź ojcu szuflady”.

Podczas zebrania kilkakrotnie dowódca JS4051 zmieniał temat, unikał odpowiedzi na zadawane przez członków obecnych na zebraniu pytania. Pytania dotyczące nie przestrzegania przez niego statutu jednostki oraz braki sprzętu znajdującego się na stanie jednostki. Nie był w stanie podać aktualnych danych dotyczących przedmiotów znajdujących się na stanie.

Oburzony tymi faktami zakomunikowałem zebranym iż w moich oczach dowódca JS4051 [REDACTED] jest skompromitowany jako dowódca i nie powinien dalej pełnić tej funkcji, oraz dla dobra jednostki należało by powołać komisję inwentaryzacyjną oraz przeprowadzić audyt finansowy.

Na 22 osoby obecne w tym czasie na sali 19 osób opowiedziało się za wnioskiem.

Wezwałem do nie udzielenia absolutorium dowódcy w związku ze sprawozdaniem merytorycznym i finansowym jednostki za 2015 rok. Wywołało to agresję u Pana [REDACTED] i próby zagłuszania moich wypowiedzi.

Wykrzykiwał iż takie działanie jest niezgodne z prawem że nie możemy go odwołać ze sprawowanej funkcji gdyż w przeciwnym razie jednostka straci 300 000 tysięcy złotych z dotacji MON.

( w 2016 istnieje możliwość otrzymania grantu na organizację imprez i szkoleń proobronnych po pozytywnej weryfikacji programu przez MON )

Zaproponowałem aby podał się do dymisji a dowodzenie przekazał swojemu zastępcy, który to powoła do działania wszelkie niezbędne organy celem gruntownego wyjaśnienia kontrowersji wokół Jednostki Strzeleckiej 4051.

Niestety dowódca nie przyjął tej propozycji twierdząc że jest to niemożliwe i niezgodne z prawem. Że działamy w sposób nielegalny nie znamy się na przepisach.

/ nadmieniam że dowódca Pan [REDACTED] jest studentem wydziału prawa na KUL/

Podczas zebrania padały między innymi pytania na temat sposobu zakupu sprzętu oraz jego rozliczania w tym o podejmowaniu decyzji o zakupach. Nadmieniam że wszystkie decyzje majątkowe związane z JS 4051 według mojej posiadanej wiedzy podejmuje pan [REDACTED] samodzielnie, bez konsultacji z zarządem Stowarzyszenia JS 4051. Członkowie JS4051 zarzucali swojemu dowódcy że podejmuje działania dotyczące stowarzyszenia bez konsultacji z członkami, pytali dlaczego kieruje się swoim własnym interesem w prowadzeniu JS 4051. Odpowiedział że on wie co jest dla nich najlepsze.

Na moje pytanie czy zamierza wykorzystywać członków Stowarzyszenia JS4051 (członkami są tam również osoby niepełnoletnie) do realizacji swoich prywatnych celów.

( użyłem tu zwrotu „ trzepanie kapusty” w odniesieniu do spraw finansowych, które wzbudziły mój niepokój, wyjaśnię je w dalszej części mojego sprawozdania).

Pan [REDACTED] w agresywny sposób wezwał mnie do okazania legitymacji strzeleckiej, odmówiłem.

(posiadam legitymacje ale uznałem iż może mi ją w ataku wściekłości zniszczyć) Stwierdził on że nie jestem członkiem JS 4051 i że nigdy nim nie byłem, wezwał mnie do opuszczenia sali słowami „ wynoś się stąd” . Zagroził wezwaniem ochrony. Widząc stan psychofizyczny Pana [REDACTED], który oceniłem jako wściekłość. Uznałem iż najlepszym wyjściem będzie opuszczenie sali obrad o czym w spokojny sposób poinformowałem zgromadzonych w sali członków, jednocześnie przekazałem zgromadzonym iż postawa Pana [REDACTED] jest nie godna strzelca RP. Przed wyjściem zostałem postraszony przez [REDACTED] oddaniem sprawy do sądu za pomówienie jego osoby.

Wraz ze mną sałą opuściło trzech instruktorów JS 4051, panowie [REDACTED] oraz [REDACTED] (członek Zarządu JS4051) oraz syn [REDACTED] (również członek Zarządu JS4051) oraz część obecnych na zebraniu strzelców-członków JS 4051.

---

Postaram się teraz przedstawić moje wątpliwości dotyczące spraw finansowych JS 4051.

Otóż w dniu 12 grudnia 2015 Pan [REDACTED] powołał w ramach jednostki Centrum Szkolenia Proobronnego rozkazem organizacyjnym nr 12/2015. Oficjalną informację przekazano nam instruktorom w dniu 19 grudnia 2015 roku na zebraniu kadry.

Oto cytaty z rozkazu dowódcy JS 4051 nr 12/2015:

„W ramach działalności statutowej Jednostki Strzeleckiej powołuję z dniem 12.12.2015 Centrum Szkolenia Proobronnego (CSP), które swoimi kompetencjami odpowiadać będzie za prowadzenie szkoleń proobronnych oraz kursów specjalistycznych dla członków organizacji proobronnych i uczniów klas mundurowych oraz innych osób fizycznych i prawnych” – koniec cytatu.

Otóż centrum zwane dalej (CSP) nie posiada żadnego wyposażenia specjalistycznego, bazy szkoleniowej ani zatrudnionych instruktorów. Na stronie zawarte są informacje na temat organizowanych szkoleń oraz kursów a nawet wypożyczenia sprzętu. (oto adres: <http://centrumproobronne.cba.pl/>)

Pierwszym zorganizowanym szkoleniem w ramach CSP było szkolenie z Ochrony Informacji Niejawnych, które to odbyło się w dniu 19 grudnia 2015 roku.

Na profilu CSP na portalu Facebook znajduje się informacja iż szkolenie było przeprowadzone przez „instructorów”. Według otrzymanych od strzelców informacji okazało się iż instruktorem był Pan [REDAKTOWANE]. Ustalił on cenę za kurs w wysokości 10 złotych od osoby, na szkolenie przybyło kilkanaście osób.

Po podpisaniu listy obecności przez uczestników oraz zainkasowaniu w/w kwoty odbyło się szkolenie. Uczestnicy po wpłaceniu pieniędzy nie otrzymali żadnego dowodu wpłaty KP, paragonu ani faktury. Gdzie trafiły pieniądze pozostaje się tylko domyślać. Według dowódcy na konto JS 4051.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem są tak zwane „karty pracy”. Z uwagi iż członkostwo w stowarzyszeniu jest dobrowolne nie każdy jest chętny na wykonywanie różnych prac na jego rzecz w tym zaplanowanych przez dowódcę działań. Z różnych powodów, praca, szkoła. Aby „zmusić” członków do wykonywania zadań, każdy strzelec musi odrobić ustaloną ilość godzin na rzecz JS 4051.

Ilość tych godzin jest odgórnie narzucona przez dowódcę a nie odrobienie godzin pracy skutkuje narzuceniem na członka dodatkowej opłaty 8 zł z godzinę pracy (co do dokładnej kwoty to mogę się mylić). Oczywiście tu również nikt zaświadczeń o przyjęciu pieniędzy nie wystawia.

Następna sytuacja miała miejsce gdy podczas rozmowy telefonicznej Pan [REDAKTOWANE] zasugerował mi aby za realizowane szkolenia komercyjne w ramach CSP nie wystawiał faktur. Sugerował mi prowadzenie komercyjnych szkoleń „gratisowo” a za moje należne honorarium będzie można „coś” kupić dla jednostki strzeleckiej i że się „dogadamy”. Nie pozostało mi nic innego jak odpowiedzieć mailem na takie niezgodne z prawem propozycje że „praca w gratisie nie wchodzi w rachubę”.

Bardzo dziwną sprawą jest również sprawozdanie kontrole jednostki JS 4051, zlecone przez dowódcę [REDAKTOWANE] (na podstawie rozkazu nr 2/2016) a dotyczące kontroli mienia, majątku będącego na stanie stowarzyszenia. Według Pana [REDAKTOWANE] (członka zarządu, nadal zawieszono w prawach członka przez dowódcę) istnieją poważne braki. Można tylko przypuszczać gdzie znajduje się sprzęt przekazany z MON, gdyż nie istnieją żadne wiarygodne listy, raporty dotyczące jego wydawania, przyjmowania. Sprzęt będący majątkiem stowarzyszenia był wymieniany z innymi podmiotami handlowymi oraz osobami nie będącymi członkami stowarzyszenia JS 4051. Co jest nie zgodne ze statutem stowarzyszenia.

Bardzo niepokojące są również informacje docierające od samych strzelców, dotyczące stosunków międzyludzkich w relacji Pan ██████████ - szeregowi członkowie stowarzyszenia. Jego niewybredny momentami wulgarny język w relacjach do podopiecznych, można przypuszczać że nawet zastraszanie słowne w stosunku do osób nie podzielających poglądów dowódcy. Na stronie internetowej jednostki można znaleźć wpisy d-cy Plut. ZS ██████████ pod tytułem „gównu wam się należy-gównu dostaniecie” . Najbardziej jednak smutne są przekazywane przez strzelców opisy sytuacji mających miejsce podczas zajęć, takich jak:

-dokonywanie przez dowódcę przeszukiwania prywatnych bagaży członków stowarzyszenia między innymi wyrzucanie z plecaków rzeczy osobistych takich jak np.; majtki.

-wylewanie przez dowódcę wody na korytarz i rozkazywanie czołgana się w mundurach tak aby zebrać całą wodę z korytarza.

Dla młodych ludzi jest to straszliwie upokarzające.

Na koniec chciałbym jeszcze tylko przytoczyć odpowiedź Pana ██████████ kaprała rezerwy NSR, dowódcy Jednostki Strzeleckiej 4051 na pytanie od swoich podopiecznych, strzelców „ Co by zrobił w przypadku wojny z Rosją” odpowiedz „ ja pakuje plecak i uciekam na zachód”.

Postawa całkowicie niegodna strzelca RP.

To wszystko oczywiście w ramach nauczania młodych ludzi patriotyzmu, poszanowaniu barw narodowych, historii oraz w ocenie dowódcy wszystko zgodnie ze statutem Jednostki Strzeleckiej JS 4051.

